

Bezsensu, Niezawieszenie

A planeta nadal wisi
niezawieszona na niczym
A ja z przyzwyczajenia
codziennie tę samą postać przybieram
A planeta nadal wisi
niezawieszona na niczym
A ja z przyzwyczajenia codziennie tę samą postać przybieram

Od rana znów
chowam skórę pod kolejny strój
Czy to cała treść, którą mam?
Gorzej byłoby jednak bez

Pozbierani z rozsypania też jesteśmy formami białka
Pozbierani z rozsypania też jesteśmy formami białka

A planeta nadal wisi
niezawieszona na niczym
A ja z przyzwyczajenia
codziennie tę samą postać przybieram
A planeta nadal wisi
niezawieszona na niczym
A ja z przyzwyczajenia codziennie tę samą postać przybieram

Pozbierani z rozsypania też jesteśmy formami białka
Pozbierani z rozsypania też jesteśmy formami białka

A planeta nadal wisi
niezawieszona na niczym
A ja z przyzwyczajenia
codziennie tę samą postać przybieram
A planeta nadal wisi
niezawieszona na niczym
A ja z przyzwyczajenia codziennie tę samą postać przybieram